

W perspektywie królestwa Bożego słowa te można by rozszerzyć: Idźcie, czynicie, niech królestwo Boże realizuje się wszędzie tam, dokąd was pośle. Jednak by głosić i otwierać się na tę perspektywę najpierw **należy poznać królestwo**, o którym naucza Jezus. Trzeba zacząć nim żyć, żyć jego prawami. Chrystus, pragnie rozszerzyć swoje panowanie na każde ludzkie serce, chce przybliżyć Ojca wszystkim, chce wszystkich doprowadzić do zbawienia - do pełnego uczestnictwa w Królestwie Bożym. Szuka do tego współpracowników, pomocników. I to jest właśnie nasze powołanie. Modlić się o królestwo Boże znaczy mówić Jezusowi: **Uczyń nas Twoimi, Panie!** Przenikaj nas, żyj w nas; zgromadź rozproszoną ludzkość w jednym Ciele, ażeby w Tobie wszystko podporządkowało się Bogu, a Ty żebyś wszystko przekazał Ojcu, ażeby „Bóg był wszystkim we wszystkich” (1Kor 15,26-28) Starając się zrozumieć perspektywę Królestwa Bożego, zastanówmy się, kto może przyjąć tę rzeczywistość. **Jedynie czyste serce może z całą pewnością powiedzieć: „Przyjdź Królestwo Twoje”.** Trzeba było być w szkole św. Pawła, żeby móc powiedzieć: „Niech więc grzech nie króluje w naszym śmiertelnym ciele” (Rz 6, 12). Kto zachowuje czystość w uczynkach, myślach i słowach, ten może powiedzieć Bogu: „Przyjdź królestwo Twoje!”.

Modląc się: „przyjdź Królestwo twoje” - uprzytamniamy sobie jednocześnie nasz udział w przybliżaniu, rozszerzaniu tego Królestwa. Rozpalajmy nieustannie wiarę w naszych sercach, aby poprzez naszą służbę, ofiarę i modlitwę Królestwo Boże istotnie przychodziło do nas i do naszych bliźnich.

Zachęcamy do zapoznania się z następującymi materiałami:

1. **Benedykt XVI – „Jezus z Nazaretu” str. 51 – 63; 126 – 130;**
2. **Katechizm Kościoła Katolickiego nr’y:2558–2565; 2623–2643; 2807–2821;**
3. **ks. Włodzimierz Cyran – „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” str. 7– 69.**

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2009/2010

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei): **12.XII sobota (18.00-24.00) w roku 2010: 13.III; 10.IV; 08.V; 05.VI** <http://swjozef.boo.pl/>
- **Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej: **21.XI; 19.XII sobota (16.00-24.00).**
w roku 2010: 09.I; 20.III; 17.IV; 15.V; 22.V; 12,VI

Czuwanie przez Zesłaniem Ducha Świętego w Archikatedrze Częstochowskiej wraz innymi ruchami, stowarzyszeniami, wspólnotami i bractwami **22.V. - 16.00-24.00**

Kontakt ze Wspólnotą: e-mail: mamre@mamre.pl
tel: 34 3614 551;
www.mamre.pl

INFORMATOR

WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

listopad 2009

„Ojcie nasz...

Święć się imię Twoje

Przyjdź Królestwo Twoje” (Mt 6,9-10)

Na ostatnim spotkaniu zastanawialiśmy się, co tak naprawdę znaczą słowa Jezusa: „Ojcie nasz, któryś jest w niebie”. Powiedzieliśmy sobie, że pierwsze wezwanie Modlitwy Pańskiej to adorujące błogosławieństwo. Wpatrzeni w Jezusa możemy za jego wzorem nie tylko rozmyślać o Ojcu, ale budować głęboką relację miłości. Miłości, która jest bezinteresowna i nie zna granic. Dostrzegliśmy także prawdę, że jest to modlitwa całego Kościoła. Otwiera nas ona na braci w wierze, prowadzi do jednoczącego uwielbienia Ojca, oraz wyzwala z egoizmu i uczy miłości do bliźnich. **Pierwsze słowa modlitwy, której nauczył nas Jezus pozwolą nam wnikać głębiej w kolejne wezwania modlitwy Ojcie nasz.**

W naszych rozważaniach nad modlitwą *Ojcie nasz* zatrzymajmy się nad kolejnymi wersami. Po postawieniu nas w obecności Boga, naszego Ojca, aby Go adorować, kochać i błogosławić, Duch przybrania za synów sprawia, że z naszych serc wznosi się siedem prośb, siedem błogosławieństw. Trzy pierwsze, bardziej teologalne, kierują nas do chwały Ojca, cztery kolejne, będące jakby drogami do Niego, poddają naszą nędzę Jego łasce. **Pierwsza seria prośb prowadzi nas do Ojca, by być dla Niego: Twoje imię, Twoje Królestwo, Twoja wola!** Właściwą cechą miłości jest przede wszystkim pamięć o Tym, którego kochamy. W żadnej z tych trzech prośb nie wymieniamy "nas", ale ogarnia nas "gorące pragnienie", nawet "niepokój" umiłowanego Syna o chwałę Jego Ojca. **(KKK 2803)**

Katechizm Kościoła Katolickiego dzieli rodzaje modlitw na pięć podstawowych typów. Jednym z nich jest modlitwa prośby. Jakie rodzą się w nas skojarzenia, kiedy myślimy o modlitwie prośby? Ważnym jest, by uświadomić sobie, jakie jest nasze nastawienie do tego rodzaju modlitwy. Jezus wielokrotnie w Ewangelii ukazuje perspektywę właśnie takiej modlitwy (Łk 11,5-8) Nowotestamentowe słownictwo wyrażające błaganie jest bogate w odcienie znaczeniowe i oznacza: **prosić, żalić się, wołać natarczywie, wzywać, podnosić głos, krzyczeć, a nawet "walczyć w modlitwie"**. Najbardziej jednak zwyczajną formą błagania, ponieważ najbardziej spontaniczną, jest prośba. Przez modlitwę prośby wyrażamy

świadomość naszego związku z Bogiem (**KKK 2629**). Wnikając sercem w modlitwę Ojciec nasz zauważamy, że modlitwa prośby jest tutaj doskonała. Na kształt tych wezwań weryfikować powinniśmy naszą modlitwę.

„Święć się imię Twoje...”

W Piśmie świętym imię nie oznacza jedynie umownej nazwy danej rzeczy czy osoby. Jest ono odbiciem jakiejś istotnej rzeczywistości, objawieniem wnętrza. **Gdy Bóg objawia swoje imię - objawia siebie.** "Jam jest, który jest" (**Wj 3,34**). Izraelici rozumieli to bardzo konkretnie: Bóg ojców jest z nimi, jest, był, i będzie, przebywa z nimi i ciągle przychodzi. Imię Boga było dla nich **Obecnością i Mocą**. I właśnie dlatego tak czcili to Imię. Jezus Chrystus objawił nam jeszcze głębiej imię Boga: Ten, Który Jest, jest naszym Ojcem. **Wolno nam mówić do Boga Jego własnym imieniem "Ojciec", bez obaw i lęku.** To imię wskazuje na nasze powołanie do wielkiej bliskości synów, która przemienia nas w nowe stworzenia. Nasza cześć dla imienia Boga nie ma się już objawiać w lęku, lecz w intymnej serdeczności i oddaniu.

Pismo święte mówi, że imię Boga jest pełne mocy (**Mk 16,17-18**), jest godne czci (**Flp 2,10**), jest pełne miłości i jest źródłem naszego zbawienia (**Dz 4,12**)

Benedykt XVI w książce „Jezus z Nazaretu” pisze: by zrozumieć tę dziwną rzeczywistość imienia i nie-imienia, musimy sobie wyjaśnić, czym jest imię. Moglibyśmy po prostu powiedzieć: **imię umożliwia zwracanie się do drugiego, wołanie go. Stwarza relację.** Rozumiemy teraz, co pozytywnego może zawierać w sobie imię Boga: Bóg tworzy pewną relację między sobą i nami. Dzięki imieniu możemy Go wzywać. Nawiązuje relację z nami i nam umożliwia nawiązanie relacji z Nim. A to znaczy, że w jakiś sposób wchodzi w nasz ludzki świat. Można do Niego mówić, a więc można Go też zranić. Bierze na siebie ryzyko nawiązania relacji.

Po tym wszystkim rozumiemy, co znaczy święcenie imienia Boga. Imienia Bożego można nadużywać i w ten sposób plamić samego Boga. **Imię Boga można sobie przywłaszczyć dla własnych celów i w ten sposób zniekształcić obraz Boga.** Im bardziej oddaje się w nasze ręce, tym łatwiej możemy przytłumić Jego światło. Możemy stracić odwagę zwracania się do Niego po imieniu. Jednak przemilczanie go równałoby się odrzuceniu Jego miłości. Powinniśmy z wielkim szacunkiem spróbować oczyścić imię Boga. Sami jednak nie umiemy tego dokonać. Możemy tylko prosić Jego samego, żeby nie dopuścił do umniejszenia blasku Jego imienia w tym świecie. Pozostaje nam prośba, by On sam wziął w swe ręce sprawę święcenia Jego imienia, żeby chronił tę cudowną tajemnicę możliwości wzywania Jego imienia, żeby ciągle na nowo ukazywał się taki, jaki rzeczywiście jest, uwolniony od naszych deformacji.

"Nie będziesz oddawał pokłonu bogu obcemu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym" (**Wj 34,14**). Popatrzmy ile różnych bożków czcimy. Jak często chcemy, by nasze własne imię święciło różnego rodzaju triumfy. A jak jest u mnie? Jakie są moje bożki? Czy imię Boga jest u mnie

rzeczywiście na I miejscu? Jakże często postępuję według zasady: święć się imię moje. W prośbie tej jest coś, co wypowiadamy niejako na przekór naszemu egoizmowi, naszej pysze. **Prosimy Boga, byśmy potrafili zapominać o sobie, by nasze życie stawało się coraz bardziej naznaczone imieniem Bożym, ukierunkowane na jego chwałę.**

Wezwanie „Święć się imię Twoje” nie jest ukierunkowane na jednostkę. Kładzie nacisk na wspólnotę. Gdy mówimy: "Święć się imię Twoje", prosimy, aby było ono uświęcone w nas, którzy jesteśmy w Nim, ale także w innych, na których łaska Boża jeszcze oczekuje, by wypełniać przykazanie, które zobowiązuje nas do *modlitwy za wszystkich*, nawet za nieprzyjaciół. **Oto dlaczego nie mówimy dokładnie: Święć się imię Twoje "w nas", ponieważ prosimy, by święciło się ono we wszystkich ludziach.**

„Przyjdź Królestwo Twoje...”

Czym zatem jest Królestwo Boże? **Królestwo Boże jest już obecne.** Przybliżyło się w Słowie Wcielonym, jest głoszone w całej Ewangelii, przyszło w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Od Ostatniej Wieczery Królestwo Boże przychodzi w Eucharystii: jest pośród nas. **Królestwo Boże może oznaczać samego Chrystusa;** Tego, którego pragnąc wzywamy każdego dnia i którego przyjście chcemy przyśpieszyć swoim oczekiwaniem. Jak jest On naszym Zmartwychwstaniem, ponieważ w Nim wszyscy zmartwychwstajemy, tak może On być również Królestwem Bożym, bo w Nim będziemy królować (**KKK 2816**). Pismo święte w wielu miejscach tłumaczy, rzeczywistość Królestwa Bożego, które podobne jest do drogocennej perły (**Mt 13,44-46**), do ziarna gorczycy (**Mk 4,30-32**), do sieci zanurzonej w wodzie (**Mt 13,47-52**). Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. (**Rz 14,17**). Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże. (**1Kor 4,20**). W Ewangelii według świętego Łukasza czytamy: Pan Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest (**Łk 17,20-21**). Królestwo Boże jest siane w naszych sercach jak ziarno. Stadium jego rozwoju - to stan naszej przyjaźni z Bogiem, stan, który został nam darowany, ale który wzywa nas do odpowiedzi, do wzrastania. **Modłać się „Przyjdź Królestwo Twoje” - prosimy, by ono wzrastało, by wzrastała przyjaźń między Bogiem a człowiekiem,** by panowanie Boga, naszego Ojca obejmowało coraz więcej ludzi. By to Boże panowanie przemieniało mnie, moich bliskich i tych, którzy są jeszcze daleko od Boga. Prosimy, by w miejsce praw świata: egoizmu, kłamstwa niesprawiedliwości, nienawiści, agresji - wchodziły prawa Królestwa Bożego: prawo miłości, prawdy, sprawiedliwości, pokoju. Prosimy o zwycięstwo dobra nad złem. Bóg wysłuchuje naszych modlitw i przybliży królestwo Boże. Czyni to za pośrednictwem ludzi, za naszym pośrednictwem. W centrum nauczania Jezusa są słowa posłania, skierowane do uczniów: „Idźcie i głoscie”.